

z szacunkiem do człowieka



dzo przemyślana. Stoi za nią 13 lat moich doświadczeń treningowych w sztukach walk i 10-letni staż w systemie samoobrony i walki wręcz ze szczególnym uwzględnieniem Israeli Combat System i systemu Defendo.

— **Niedawno Pana szkoła zorganizowała seminarium z Defendo. Czy wejdzie na stałe do oferty pańskiej szkoły?**

— Tak. Defendo to europejski system samoobrony i walki wręcz i mamy go już w ofercie treningowej. Nowe rozwiązania techniczne i metodyczne dają naszym adeptom szanse na interdyscyplinarne podejście do samoobrony i ochrony osobistej. My w Rebel Team nie zamykamy się hermetycznie na jednego typu rozwiązania systemowe. Wrazem tego są nasze seminaria, obozy, szkolenia i wymiana doświadczeń z najlepszymi instruktorami w kraju i na świecie. Uważamy, że każdy ma prawo się rozwijać. A my to umożliwiamy.

— **Sport gra główną rolę w pana życiu, ale z tego, co wiem, ma pan jeszcze inne pasje. Skończył pan ochronę środowiska, a teraz studiuje prawo.**

— Do nauki zawsze przywiązywałem szczególną wagę. Od ponad 24 lat czytam różne

książki. Moje szczególne zainteresowania to socjologia, psychologia, filozofia, etiologia zachowań, genetyka, inżynieria genetyczna, biologia molekularna, darwinizm i neodarwinizm.

— **Sporo tego...**

— Ale przydaje się na zajęciach. Bazując na swojej wiedzy naukowej, staram się przekazywać ludziom również filozofie systemów samoobrony, których nauczam. Chcę, żeby wiedzieli, na czym polega wykształcenie techniczne, że nie jest to zwykłe „danie w gębę”, tylko coś ponad to. Poza tym, według mnie, nauka samoobrony to też fizyka, matematyka, geometria i świadomość lokomotoryczna. Każdą technikę, której uczę, jestem w stanie wytłumaczyć, odnosząc się do tych nauk.

— **Studia z ochrony środowiska mają swój początek w pana dzieciństwie. Ale prawo? Dlaczego zdecydował się pan na ten kierunek?**

— Zawsze czułem niedosyt wiedzy z zakresu historii i przedmiotów humanistycznych. Decyzja o podjęciu tych studiów zrodziła się też z sytuacji życiowej. Czytając różne publikacje, odkryłem, że bardzo lubię język prawniczy. No i teraz, kiedy prowadzę własną działalność gospodarczą, ta wiedza się przydaje.

— **Nauka, sport... znajduje pan czas na życie osobiste?**

— Uważam, że mam go nawet sporo. Im więcej w życiu robisz i potrafisz sobie wyznaczyć granice, to organizacja życia nie stanowi żadnego problemu, a wręcz je ułatwia.

— **Kobiety szaleją za sportowcami, to prawda?**

— Nie jestem typem playboya. Chociaż wydaje mi się, że mam powodzenie... Ale nie mnie to oceniać. Tak czy inaczej — nie szukam wrażeń.

— **Czego w takim razie pan poszukuje?**

— Interesuje mnie stabilizacja życiowa. A to wiąże się z ogniskiem domowym, spokojem, ciepłem i radością. Na pewno bez „fightu”. Tego wystarczy mi na sali treningowej. Poza tym uwielbiam... dzieci. Dlatego zacząłem współpracę z Uniwersytetem Nowoczesnego Obywatela. Od 2010 roku jestem tam wolontariuszem. Stworzyłem autorski program „Krav Maga filozofią życia”, który we współautorstwie UNO ma poparcie rzecznika praw dziecka i rzecznika praw obywatelskich. Chcę dać dzieciom „na tacy” to, co ja musiałem wypracować sam ciężką pracą nad sobą. Do dziś włącznie Daję im, ich rodzicom i opiekunom prawnym siebie i swoją wiedzę.

„ Związek traktuję na zasadzie partnerstwa i ugody, zrozumienia i wzajemnego szacunku. Inaczej sobie tego nie wyobrażam. Uważam, że kobieta również ma prawo się rozwijać i dbać o swoje pasje, a nie stać przykuta do garów

— **Swoją kobietę zamknąłby pan w kuchni?**

— Nie, nie jestem staroświecki. Związek traktuję na zasadzie partnerstwa i ugody, zrozumienia i wzajemnego szacunku. Inaczej sobie tego nie wyobrażam. Uważam, że kobieta również ma prawo się rozwijać i dbać o swoje pasje, a nie stać przykuta do garów.

— **A jak pan zdobywa kobietę? Czeka, aż sama zrobi pierwszy krok?**

— Nie mam żadnych hamulców co do podjęcia rozmowy, nie wiem, co to niepewność. Nie mam barier do przelamywania kontaktów interpersonalnych. Uważam, że wszystko jest kwestią charakteru, pewności siebie, wyrozumiałości i wielu lat pracy nad sobą. No i bycia człowiekiem dla drugiego człowieka.



— **Dziom, z którymi pracuję, chcę dać „na tacy” to, co ja musiałem wypracować sam ciężką pracą nad sobą. Daję im, ich rodzicom i opiekunom prawnym siebie i swoją wiedzę — mówi Krzysztof Lewicki** Fot. Grzegorz Czykwin (4)